

Sygn. akt III AUa 613/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Górską (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Szczecinie

sprawy P. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych A. T., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

o przeniesienie odpowiedzialności na członka zarządu za zobowiązania spółki

na skutek apelacji ubezpieczonego i zainteresowanego A. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 lutego 2013 r. sygn. akt VII U 1531/09

(...).

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie (...) tylko o tyle, że stwierdza odpowiedzialność całym swoim majątkiem P. M. jako członka zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. za niezapłacone składki na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia 2000 roku do lipca 2000 roku;

II. w pozostałym zakresie oddala apelacje P. M. i zainteresowanego A. T.;

III. przyznaje radcy prawnemu P. Z. (1) od Skarbu Państwa- Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wynagrodzenie w kwocie 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększone o kwotę podatku od towarów i usług w wysokości 23% tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej zainteresowanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 613/13

UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 28 grudnia 2004 roku stwierdzono, że P. M., jako członek zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., odpowiada całym swoim majątkiem za jej zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne na dzień 22 grudnia 2004 roku za okres od stycznia 2000 r. do kwietnia 2004 r., w łącznej wysokości 387.720,15 zł. Na sumę tą składała się: należność główna w kwocie 183.720,15 zł, w tym z tytułu składek na FUS – 142.884 zł, z tytułu składek na FUZ – 29.854,06 zł, na FP i FGŚP – 10.979,09 zł, odsetki za zwłokę od zaległości podatkowych od należności głównej, wyliczone na dzień 22 grudnia 2004 r. – 204.003 zł oraz dalsze odsetki od zaległości podatkowych, które na dzień wydania decyzji wynosiły 16%, za okres od dnia 23 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podniesiono, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, z uwagi na brak jakiegokolwiek majątku. W związku z tym P. M., jako członek zarządu spółki, odpowiada za jej zobowiązania całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi członkami zarządu, w okresie pełnienia przez niego funkcji w zarządzie.

P. M. odwołał się od tej decyzji i wniósł o jej zmianę poprzez orzeczenie, iż nie ponosi subsydiarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne powstałych w okresie wskazanym w decyzji, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Podkreślił przy tym, że funkcję członka zarządu spółki (...) pełnił jedynie w okresie od 14 stycznia 2000 r. do 1 września 2000 r., a powodem jego rezygnacji ze sprawowanej funkcji były nieprawidłowości w funkcjonowaniu spółki. P. M. wyjaśnił ponadto, iż nie miał wpływu na zaciągane przez spółkę zobowiązania, gdyż według przyjętego wewnętrznego podziału kompetencji, kwestie dotyczące spraw finansowych, były zastrzeżone dla A. T. oraz prokurenta. Niemożność zaspokojenia z majątku spółki była wynikiem działalności A. T., który usunął spod egzekucji większą część majątku. Ubezpieczony oświadczył, iż brak było po jego stronie winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż po złożeniu rezygnacji nie miał już takiej możliwości.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, iż okoliczności podane przez P. M. nie stanowią podstawy do uznania, że ubezpieczony, jako członek zarządu, nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne. Organ rentowy podkreślił też, że w aktach rejestrowych spółki brak jest dowodów, iż odpowiedzialność ubezpieczonego ustała w związku ze złożeniem przez niego rezygnacji w dniu 1 września 2000 r.

Wyrokiem z dnia 1 października 2008 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, VII Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że stwierdził odpowiedzialność całym swoim majątkiem P. M. jako członka Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. solidarnie z A. T., jako członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., za niezapłacone składki na ubezpieczenie społeczne za okres styczeń 2000 – sierpień 2000 r. Ponadto oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz zniósł koszty postępowania pomiędzy stronami.

Orzeczenie powyższe zaskarżył P. M. oraz zainteresowany A. T..

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok w punktach I i III i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż koniecznym jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w zasadzie w całości, celem dokonania ustaleń odnośnie spełnienia wszystkich warunków odpowiedzialności ubezpieczonego, o których mowa w art. 116 Ordynacji podatkowej i ewentualnego rozważenia czy zaistniały okoliczności uwalniające P. M. od tej odpowiedzialności. W ocenie sądu drugiej instancji rzeczą sądu ponownie rozpatrującego spór miało być pozyskanie dokumentacji dotyczącej sytuacji majątkowej zainteresowanej spółki i ustalenie, czy w okresie, kiedy wnioskodawca pełnił funkcję członka zarządu spółki, zaistniały warunki do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Dopiero wtedy Sąd Okręgowy miał ocenić, czy niezgłoszenie wniosku o upadłość lub brak postępowania układowego nastąpiły nie z winy P. M..

Kolejnym wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 28 grudnia 2004 r. w ten sposób, że stwierdził odpowiedzialność całym swoim majątkiem P. M., jako członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., solidarnie z A. T., jako członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., za niezapłacone składki na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia do sierpnia 2000 roku (pkt I), oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że spółka (...) powstała w 1993 r. W skład zarządu spółki od 1994 r. wchodziła: P. Z. (2), A. T., C. M. oraz T. M.. W 1999 r. odwołano wszystkich członków zarządu i powołano jego nowy skład w osobach: Z. R., P. Z. (2) i A. Ł.. Zakres usług świadczonych przez spółkę obejmował kompleksowe usługi antykorozyjne i zabezpieczenia chemoodporne. Podstawowym odbiorcą spółki były Zakłady (...) S.A., z którymi zawierała ona umowy serwisowe na roboty antykorozyjne i pochodne, zapewniające jej zysk i prawidłowe funkcjonowanie. Dla pozostałych kontrahentów spółka wykonywała usługi na podstawie indywidualnych zleceń i umów, zarówno w siedzibie firmy, jak i w terenie. Sytuacja zmieniła się w 1999 r., kiedy to ponownie została podpisana umowa z Zakładami (...) S.A., jednak na niekorzystnych dla spółki (...) warunkach. Przewidziane w niej wynagrodzenie nie gwarantowało płynności finansowej i było znacznie niższe w porównaniu do uzgadnianych uprzednio. Wartość kontraktu nie zabezpieczała nawet bieżących potrzeb spółki.

Już wcześniej, w lutym 1997 r. spółka zaczęła mieć pierwsze zaległości finansowe, przy czym sytuacja uległa pogorszeniu po zawarciu kontraktu z Zakładami (...) w 1999 r. Pod koniec 1999 r. na spółce ciążyły zobowiązania finansowe wobec ZUS w kwocie 800.000 zł. Członkowie zarządu nie składali wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ wierzyli, iż uda się uzdrowić sytuację w spółce i nadal w sposób efektywny prowadzić w jej ramach działalność gospodarczą.

W grudniu 1999 r. sporządzono wniosek o likwidację spółki, który w dniu 17 grudnia 1999 r. został złożony w Sądzie Gospodarczym, jednak z powodów formalnych został zwrócony.

W dniu 5 lutego 2000 r. miało miejsce Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki. Porządek jego obrad obejmował m.in.: przedłożenie przez zarząd wstępnego bilansu i rachunku wyników za 1999 r., podjęcie decyzji dotyczącej dalszego istnienia spółki na podstawie art. 253 kh, odwołanie dotychczasowego i wybór nowego zarządu.

Po zapoznaniu się ze wstępnym bilansem i rachunkiem wyników za 1999 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników postanowiło przełożyć decyzję dotyczącą dalszego istnienia spółki na Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników za rok obrachunkowy 1999; odwołało dotychczasowych członków zarządu: P. Z. (2), A. Ł. oraz Z. R.; a także powołało na prezesa zarządu spółki A. T., a na v-ce prezesa P. M.. Po zapoznaniu się z programem naprawczym spółki obejmującym analizę stanu obecnego oraz planowanie przedsięwzięcia i kierunki rozwoju spółki, zatwierdzono ten dokument i polecono zarządowi jego realizację.

W dniu 7 lutego 2000 r. zarząd w nowo powołanym składzie ustanowił prokurentem I. Ż., która pełniła obowiązki głównej księgowej w spółce.

Powodem powołania nowego zarządu było wprowadzenie programu naprawczego w spółce, którego twórcami byli P. M. i A. T.. Miało to na celu usprawnienie prowadzonej działalności, poprzez ograniczenie do minimum wydatków, zmianę profilu działalności oraz zmniejszenie zatrudnienia.

W dniu 10 lutego 2000 r. zarząd spółki złożył do Sądu Rejonowego w Szczecinie, XI Wydziału Gospodarczego, wniosek o wpisanie w Rejestrze handlowym zmian w składzie zarządu oraz prokurenta w osobie I. Ż.. Postanowieniem z dnia 14 lutego 2000 r. sąd dokonał wnioskowanych zmian.

P. M., przed wybraniem go na członka zarządu, był uprzednio zatrudniony w spółce (...) lecz rozwiązał stosunek pracy, z uwagi na problemy z wypłatą wynagrodzenia przez pracodawcę. Jeszcze przed odbyciem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, w dniu 14 stycznia 2000 r., został ponownie zatrudniony w spółce w charakterze zastępcy dyrektora

ds. techniczno-handlowych. Stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron z dniem 1 września 2000 r. Z tym samym dniem P. M. złożył też rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu.

W ramach działalności zarządu wprowadzony był podział kompetencji pomiędzy jego członków. Do zakresu działania prezesa należało kierowanie pracami zarządu spółki, realizowanie postanowień zarządu, kierowanie pracami spółki przy pomocy szefów produkcji oraz kierowników podporządkowanych mu bezpośrednio komórek organizacyjnych, współuczestnictwo w tworzeniu polityki technicznej, handlowej, marketingowej, gospodarczej, finansowej i organizacyjno-kadrowej oraz nadzór nad jej realizacją, a także reprezentowanie spółki we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych wobec partnerów gospodarczych oraz organów władz, a także wykonywanie funkcji kierownika zakładu pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy – we współdziałaniu z drugim członkiem zarządu. Do zadań Wiceprezesa(ów) należał udział w pracach zarządu, realizacja postanowień i uchwał zarządu w zakresie produkcji, kierowanie i nadzór nad pracą bezpośrednio podporządkowanych komórek organizacyjnych oraz reprezentowanie spółki we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych, a także wykonywanie funkcji Kierownika zakładu pracy w rozumieniu przepisów prawa pracy – we współdziałaniu z drugim członkiem zarządu. Podział kompetencji funkcjonował także w okresie sprawowania mandatów przez P. M. i A. T.. Ten pierwszy zajmował się przede wszystkim produkcją, starał się pozyskać nowych kontrahentów dla spółki i nadzorował wykonywanie pracy. Prezes zarządu zajmował się natomiast pozostałymi sprawami, przede wszystkim finansowymi, wypłatą wynagrodzeń, czy zapłatą na rzecz kontrahentów. P. M. miał dostęp do dokumentacji finansowej spółki, która znajdowała się w posiadaniu I. Ż. i mógł ją przeglądać. I. Ż. na bieżąco rozmawiała z nim o sytuacji spółki i jej perspektywach.

Współpraca między A. T., a P. M. układała się początkowo poprawnie. Omawiali bieżącą sytuację spółki i starali się realizować system naprawy. Uległa ona zmianie w okresie lipca/sierpnia 2000 r. A. T. wbrew zaleceniom ubezpieczonego nie podjął się zawarcia umowy z kontrahentem, którego wyszukał P. M.. Jeszcze w maju 2000 r. A. T. poinformował P. M., że nie zdołano skutecznie złożyć wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, o którym zapewniał, że został złożony.

W dniu 15 maja 2000 r. T. O. - (...) spółki (...) złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, który został jednak w dniu 3 lipca 2000 r. zwrócony z uwagi na braki formalne. Przed Sądem Rejonowym w Szczecinie toczyło się także postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości spółki z wniosku (...) S.C. G. M. i W. B. w W., wierzyciela spółki. Jednak sąd odrzucił ten wniosek.

Jak ustalił Sąd Okręgowy podstawa do ogłoszenia upadłości spółki wystąpiła w dniu 16 czerwca 1997 r., a zarząd powinien był wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości najpóźniej do dnia 30 czerwca 1997 r. W całym okresie sprawowania funkcji członka zarządu przez P. M. spółkę obciążały zobowiązania tak wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i wobec kontrahentów. Zgłoszenie wniosku o upadłość w okresie od stycznia do sierpnia 2000 r. nie byłoby przedwcześnie. Spółka w sposób trwały zaprzestała bowiem regulowania wymagalnych zobowiązań. Termin na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości przez P. M. upłynął w dniu 28 stycznia 2000 r.

Należność ZUS wobec (...) sp. z o.o. w P. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, za okres od stycznia do sierpnia 2000 r., wynosiła 112.952,91 zł tytułem należności głównej oraz 136.736,7 zł tytułem odsetek. Postanowieniem z 31 grudnia 2002 r. Naczelnik (...) Urzędu Skarbowego w S. umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce (...), bowiem dokonane czynności egzekucyjne nie doprowadziły do wyegzekwowania wszystkich należności objętych tytułami wykonawczymi. Egzekucja z wierzytelności płatnika w spółce (...) była bezskuteczna, ruchomości zajęte i sprzedane w postępowaniu egzekucyjnym nie wystarczyły na pokrycie powstałych wcześniej kosztów egzekucyjnych, płatnik nie posiadał nieruchomości, do których można by skierować skuteczną egzekucję, rachunek bankowy został zlikwidowany, a w pozostałych bankach brak było środków na rachunkach od sierpnia 2000 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego oraz art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacji podatkowej (t.j. Dz.U. z 2012 r., nr 749 ze zm.) oraz art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako „s.u.s.”), sąd pierwszej instancji uznał odwołanie P. M. za częściowo uzasadnione.

Istnienie oraz wysokość niezapłaconych przez spółkę należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne nie były kwestionowane, a nadto znalazły odzwierciedlenie w dokumentacji o jakiej mowa art. 34 ust. 1 s.u.s. Okolicznością sporną pozostawało natomiast w jakim okresie P. M. pełnił funkcję członka zarządu spółki, a zatem za jaki czas mógł ewentualnie ponosić odpowiedzialność za jej zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego funkcję tę ubezpieczony pełnił od 5 lutego 2000 r., kiedy to podjęto uchwałę o powołaniu go w skład zarządu spółki (...), do dnia 1 września 2000 r., kiedy złożył oświadczenie o rezygnacji. Zbiegło się to z rozwiązaniem przez P. M. stosunku pracy ze spółką. Bez znaczenia pozostawało przy tym, iż ubezpieczony nie został wykreślony z Rejestru handlowego, gdzie widniał nadal jako członek zarządu spółki. Wpis ten ma charakter deklaratoryjny i nie kreuje skutków prawnych. Odpowiedzialność P. M. Sąd Okręgowy ograniczył zatem do zobowiązań powstałych w okresie styczeń – sierpień 2000 r., biorąc przy tym pod uwagę okresy wymagalności poszczególnych składek na ubezpieczenie społeczne.

Niekwestionowane było to, że w chwili wydawania decyzji obciążającej P. M. odpowiedzialnością za zobowiązania spółki (...) (28 grudnia 2004 roku) egzekucja względem spółki była bezskuteczna. Badając czy zachodziły przesłanki wyłączające odpowiedzialność ubezpieczonego za zobowiązania spółki, sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że wniosek o ogłoszenie upadłości w ogóle nie został przez P. M. złożony i postępowanie upadłościowe względem przedmiotowej spółki nigdy się nie toczyło.

Na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw ustalono, że spółka (...) w sposób trwały nie regulowała swoich wymagalnych zobowiązań zarówno przed dniem 14 stycznia 2000 r., jak i po tym dniu. Spółka zalegała z płatnościami składek na ubezpieczenie społeczne już od lutego 1997 r. Termin płatności tych składek przypadał na dzień 15 marca 1997 r., więc biegły stwierdził, że podstawa do ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa wystąpiła po przekroczeniu trzech miesięcy, tj. w dniu 16 czerwca 1997 r. z powodu trwałego zaprzestania regulowania zobowiązań przez spółkę. Zarząd (...) powinien był złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości najpóźniej do dnia 30 czerwca 1997 r., tj. w terminie dwóch tygodni od 16 czerwca 1997 r. Ponadto w całym okresie sprawowania przez P. M. funkcji członka zarządu poza organem rentowym istniały inne podmioty, wobec których spółka (...) zaprzestała trwałego regulowania zobowiązań i w okresie od 14 stycznia do 31 sierpnia 2000 roku zachodziły wszelkie przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w związku z trwałym, być może selektywnym w stosunku do części wierzycieli (tj. ZUS, Urząd Skarbowy, M. P., (...) S.C G. M. i W. B. w W.), zaprzestaniem regulowania wymagalnych zobowiązań spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego podział ról, jaki miał obowiązywać w funkcjonowaniu zarządu spółki (...) (w zakresie kompetencji P. M. nie leżało zajmowanie się sprawami finansowymi spółki, w tym dokonywanie rozliczeń z partnerami gospodarczymi, względnie z instytucjami państwowymi, czy samorządowymi) nie miał jednak znaczenia dla oceny odpowiedzialności ubezpieczonego. Wewnętrzny podział obowiązków w zarządzie i ich charakter nie mogły zwolnić go od odpowiedzialności wynikającej z art. 116 Ordynacji podatkowej, gdyż przepisy te nie przewidują takiej sytuacji, stanowiąc jednoznacznie, iż przedmiotowa odpowiedzialność rozciąga się na każdego członka organu zarządzającego. Osoby wchodzące w skład zarządu spółek kapitałowych kierują podmiotem gospodarczym, w zakres ich kompetencji wchodzi bowiem prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacja. To na nich spoczywa zatem ciężar faktycznego prowadzenia działalności spółki, co przekłada się także na regulacje w zakresie ich odpowiedzialności. Decydując się na tego rodzaju aktywność osoby fizyczne powinny wykazać się daleko posuniętą ostrożnością, zdecydować czy posiadają niezbędne umiejętności, kompetencje, biorąc przy tym pod uwagę w jakiej sytuacji ekonomicznej znajduje się podmiot, którym mają zarządzać. Fakt niedochowania aktów staranności nie może w tej sytuacji obciążać wierzycieli spółki, którzy mają prawo pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, iż każdy z członków zarządu sprawuje w pełnym zakresie swoją funkcję. P. M. miał świadomość sytuacji finansowej w jakiej znajdowała się spółka na przełomie 1999 i 2000 r. Sam ubezpieczony podał, że A. T. zapewniał go o złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Z oświadczenia tego wynikało w sposób pośredni, iż ubezpieczony miał świadomość konieczności złożenia takiego wniosku, czego jednak sam nie uczynił, przy czym miał sposobność, aby dokonać sprawdzenia czy w istocie wniosek taki został złożony. Celem powołania nowego zarządu było przeprowadzenie programu naprawczego, uzdrowienie spółki i umożliwienie jej dalszego prowadzenia działalności gospodarczej. Już zatem sama przyczyna, dla której P. M. miał sprawować funkcję wiceprezesa zarządu, wiązała się z sytuacją ekonomiczną (...) i stanowiła konsekwencję

trudności finansowych w jakich się ona znalazła. Nie sposób zatem przyjąć, aby ubezpieczony nie wiedział o tych okolicznościach, uwzględniając ponadto fakt, iż sam w 1999 r. rozwiązał umowę o pracę ze spółką wskazując, iż z uwagi na trudności finansowe zalegała ona z wypłatami wynagrodzeń. Cała dokumentacja finansowa spółki znajdowała się w jej posiadaniu I. Ż. i P. M. mógł w każdym momencie z niej skorzystać i zaznajomić się ze szczegółami odnośnie stanu majątkowego spółki. Ponadto świadek podała, iż nierzadko rozmawiała z ubezpieczonym o bieżącej działalności spółki, a także o jej funkcjonowaniu w przyszłości. W ocenie Sądu Okręgowego niezdolność do pracy P. M., stwierdzona w zwolnieniu lekarskim, powstała w jakiś czas po uzyskaniu wiedzy o okolicznościach uzasadniających złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazały się mieć zeznania I. Ż., która pełniła funkcję głównej księgowej w spółce (...) i która dysponowała szeroką wiedzą zarówno odnośnie stanu finansowego spółki, jak i relacji w niej panujących. Posiadała informacje o szerszym zakresie niż inni zeznający w sprawie świadkowie, a nadto nie była podmiotem zainteresowanym określonym rozstrzygnięciem, co czyniło jej relacje obiektywnymi. Zeznania I. Ż. przekonały sąd pierwszej instancji, co do wiedzy ubezpieczonego odnośnie okoliczności związanych z funkcjonowaniem zarządzanego przez niego podmiotu.

Sąd Okręgowy w przeważającej mierze nie dał natomiast wiary relacji P. M. uznając, iż ukierunkowana ona była jedynie na uzyskaniu korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. W sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym oraz z zasadami doświadczenia życiowego pozostawały oświadczenia, w których ubezpieczony wskazywał na brak wiadomości odnośnie sytuacji finansowej spółki. W konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim z zeznaniami I. Ż., okazały się dla sądu meriti niewiarygodne.

Sąd Okręgowy podzielił wnioski opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomiki i rachunkowości przedsiębiorstw z tym zastrzeżeniem, że P. M. był członkiem zarządu (...) od 14 stycznia, a nie od 5 lutego 2000 r. Na tej podstawie sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony ponosi subsydiarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) solidarnie z A. T. jako członkiem zarządu (...) za niezapłacone składki na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia do sierpnia 2000 r.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawała okoliczność, iż w toku innego postępowania mającego także za przedmiot odpowiedzialność członków zarządu za roszczenia wierzycieli wobec spółki, sąd doszedł do odmiennych konstatacji, na co powoływał się P. M.. Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej uważa, że nie był związany tym rozstrzygnięciem i sam mógł dokonać stosownych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wykładni przepisów prawa. Tylko bowiem ustalenia prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnionego przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Organ rentowy wygrał co prawda postępowanie w 83% (biorąc pod uwagę kwotę zaległości), jednak odnośnie okresu za jaki P. M. powinien ponosić odpowiedzialność, w przeważającej mierze słuszność miał odwołujący się. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy wzajemnie zniósł koszty postępowania między stronami, obejmując także te wygenerowane w toku postępowania przed sądem drugiej instancji.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł P. M., który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości zarzucając mu naruszenie :

1) przepisów postępowania, a to art. 386 § 6 k.p.c., poprzez dokonanie, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, odmiennej od sądu drugiej instancji oceny prawnej, co do wpływu utrwalonego podziału kompetencji pomiędzy członków zarządu spółki (...), wyłączającego odwołującego się od zajmowania się sprawami finansowymi spółki, na jego odpowiedzialność za należności z tytułu składek, podczas gdy zgodnie z powyższym przepisem ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiązała sąd pierwszej instancji jako ten, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania,

2) prawa materialnego, a to art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 s.u.s. poprzez uznanie, że utrwalony podział kompetencji pomiędzy członków zarządu spółki (...), wyłączający odwołującego się od zajmowania się sprawami finansowymi spółki, nie ma znaczenia dla ustalenia jego odpowiedzialności za należności z tytułu

składek, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższych przepisów, poparta orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych (w tym w zakończonych już sprawach prowadzonych przeciwko odwołującemu się) prowadzi do wniosku, że zajmowanie się przez poszczególnych członków zarządu wyłącznie określonymi dziedzinami pozwala na wyłączenie winy członka zarządu zajmującego się takim obszarem działalności spółki, który nie pozwalał mu na ocenę jej statusu finansowego, co w konsekwencji wyłącza odpowiedzialność takiego członka zarządu za należności z tytułu składek,

3) prawa materialnego, a to art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 oraz art. 47 ust. 1 pkt 3 s.u.s. poprzez stwierdzenie odpowiedzialności odwołującego się za niezapłacone składki na ubezpieczenie społeczne za miesiąc sierpień 2000 r., podczas gdy zgodnie z powyższymi przepisami odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości składkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu, zaś termin opłacenia przez spółkę (...) składki za sierpień 2000 r. upływał z dniem 15 września 2000 r., co, biorąc pod uwagę, że odwołujący się nie pełnił już w tym dniu obowiązków członka zarządu, oznacza, że stwierdzenie jego odpowiedzialności za składki za sierpień 2000 r. było bezpodstawne.

Wskazując na powyższe P. M. wniósł o zmianę wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 28 grudnia 2004 r., poprzez stwierdzenie, że odwołujący się, jako członek zarządu (...) - (...) sp. z o. o. w P., nie odpowiada za jej zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Wniósł też o zasądzenie na rzecz swojej rzecz kosztów postępowania. W ocenie skarżącego sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, że w ramach działalności zarządu (...) (...) wprowadzony był podział kompetencji pomiędzy jego członków. Współuczestnictwo w tworzeniu polityki finansowej oraz nadzór nad jej realizacją należał do prezesa zarządu. Do zadań P. M. nie należały sprawy finansowe spółki. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu, że wyłączona jest co do zasady ekskulpacja członków zarządu, którzy faktycznie, zgodnie z ustalonym wewnątrznie podziałem zadań, nie zajmowali się sprawami finansowymi spółki i w związku z tym nie był im znany stan zadłużenia i kondycja wypłacalności spółki. Sąd Apelacyjny zauważył też, że jeżeli rodzaj i rozmiar działalności spółki, wielość i różnorodność spraw wymagających stałego nadzoru bądź wiedzy specjalistycznej albo inne szczególne okoliczności, obiektywnie usprawiedliwiały zajmowanie się poszczególnych członków zarządu wyłącznie określonymi dziedzinami, to nie można wykluczyć oceny, że członek zarządu, który nie miał styczności ze zdarzeniami i dokumentami pozwalającymi na ocenę statusu finansowego spółki, nie ponosi winy w niezgłoszeniu we właściwym czasie upadłości spółki. W apelacji podniesiono, że sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę, oceniając normatywny wpływ podziału ról pomiędzy członków zarządu (...) (...) na odpowiedzialność odwołującego się, odstąpił od oceny prawnej dokonanej przez sąd drugiej instancji, co stanowiło naruszenie art. 386 § 5 k.p.c. Dopuścił się ponadto naruszenia art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 s.u.s. Zdaniem P. M. jako brak winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości należy traktować zajmowanie się przez danego członka zarządu wyłącznie takim obszarem działalności spółki, który nie pozwala mu na ocenę jej statusu finansowego. Sąd pierwszej instancji, dokonał odmiennej oceny prawnej niż wskazuje na to orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

P. M. podniósł, że posiadał jedynie ogólną wiedzę o kondycji finansowej spółki, nie ingerował w ten jej zakres działalności, gdyż pozostawał w przekonaniu, że czuwa nad nim kompetentna osoba - prezes zarządu. Zarazem pozostawał w błędzie, że wobec spółki toczy się już postępowanie upadłościowe. Ujawnienie wobec niego odmiennego stanu rzeczy doprowadziło do niezwłocznej rezygnacji z kierowaniem spółką.

Na koniec P. M. wskazał na postępowanie w sprawie o sygn. X GC 1270/12, w którym Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo wytoczone przeciwko niemu przez (...) sp. z o. o., w ramach którego uznano, że ubezpieczony mógł ekskulpować się od odpowiedzialności wykazując, że brak kontaktu z finansami spółki był przez niego niezawiniony z powodu wewnętrznego podziału zadań poszczególnych członków zarządu.

Niezależnie od tego P. M. podniósł, że przestał być członkiem zarządu spółki z dniem 1 września 2000 r. Skoro termin płatności składek za miesiąc sierpień 2000 r. upływał w dniu 15 września 2000 r., zatem nie ponosi odpowiedzialności za te zaległości składkowe.

Również A. T. wniósł apelację od wyroku, zaskarżając go w zakresie pkt 1 i 2 i zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- przepisu prawa materialnego w postaci art. 116 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i art. 32 s.u.s. polegające na jego błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu, skutkującym uznaniem przesłanek subsydiarnej odpowiedzialności ubezpieczonego solidarnie z zainteresowanym za zaległości składowe objęte zaskarżoną decyzją ZUS i stwierdzeniem odpowiedzialności ubezpieczonego jako członka zarządu spółki (...) solidarnie z zainteresowanym za składki na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia do sierpnia 2000 r.,

- przepisu prawa materialnego w postaci art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i art. 32 oraz art. 47 ust. 1 pkt 3 s.u.s. polegające na stwierdzeniu odpowiedzialności ubezpieczonego solidarnie z zainteresowanym za składki na ubezpieczenie społeczne za sierpień 2000 r. w sytuacji, gdy termin płatności tych składek przypadła do dnia 15 września 2000 r., tj. już po zaprzestaniu pełnienia funkcji członka zarządu spółki (...) przez ubezpieczonego,
- przepisów prawa materialnego w postaci art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i art. 32 oraz art. 24 ust. 5d s.u.s. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na ich niezastosowaniu i nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia, mimo upływu terminu przedawnienia zobowiązania wynikającego z zaskarżonej decyzji oraz przedawnienia należności z tytułu składek wynikających z zaskarżonej decyzji;
- przepisu prawa materialnego w postaci art. 116 i art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i art. 32 oraz art. 24 ust. 5d s.u.s. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na orzeczeniu o solidarnej odpowiedzialności zainteresowanego w sytuacji, gdy w chwili wydania wyroku pierwszej instancji nastąpiło już przedawnienie zobowiązania wynikającego z zaskarżonej decyzji oraz przedawnienie należności z tytułu składek wynikających z zaskarżonej decyzji;
- przepisu postępowania w postaci art. 299 k.p.c. polegające na dopuszczeniu dowodów z zeznań świadków, z dokumentów oraz z opinii biegłego sądowego po dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron oraz pominięcie wniosku o uzupełniające przesłuchanie zainteresowanego po dopuszczeniu w/w dowodów, na które to uchybienie zwrócono uwagę sądu w trybie art. 162 k.p.c. na rozprawie w dniu 25 października 2011 r.;
- przepisu postępowania w postaci art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. polegające na zmianie zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie odpowiedzialności ubezpieczonego, jako członka zarządu spółki (...), solidarnie z zainteresowanym za składki na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia do sierpnia 2000 r. i oddaleniu odwołania w zakresie żądania ustalenia braku subsydiarnej odpowiedzialności ubezpieczonego w sytuacji, gdy uzasadniona była zmiana zaskarżonej decyzji poprzez orzeczenie o braku odpowiedzialności subsydiarnej ubezpieczonego i zainteresowanego za składki na ubezpieczenie społeczne objęte zaskarżoną decyzją;
- przepisu postępowania w postaci art. 477¹⁴ § 2 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. polegające na zmianie zaskarżonej decyzji poprzez orzeczenie o odpowiedzialności solidarnej zainteresowanego w sytuacji, gdy zaskarżona decyzja nie zawierała rozstrzygnięcia o odpowiedzialności zainteresowanego, przez co kwestia ta nie mogła być przedmiotem wyrokowania w niniejszej sprawie, a ponadto zainteresowany nie uczestniczył w postępowaniu administracyjnym przed ZUS poprzedzającym wydanie zaskarżonej decyzji;
- przepisu postępowania w postaci art. 477¹⁴ § 2 w zw. z art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i art. 32 s.u.s. polegające na zmianie zaskarżonej decyzji poprzez orzeczenie o odpowiedzialności solidarnej zainteresowanego w sytuacji, gdy zainteresowanemu nie doręczono decyzji ZUS z dnia 28 grudnia 2004 r. dotyczącej odpowiedzialności A. T. za zobowiązania (...), z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, przez co nie powstała odpowiedzialność subsydiarna zainteresowanego za te zobowiązania i w związku z tym nie ma podstaw do obciążania zainteresowanego odpowiedzialnością solidarną z innym członkiem zarządu za powyższe składki;

- przepisu postępowania w postaci art. 477¹⁴ § 2 w zw. z art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i art. 32 s.u.s. polegające na zmianie zaskarżonej decyzji poprzez orzeczenie o odpowiedzialności solidarnej zainteresowanego w sytuacji, gdy orzekanie o odpowiedzialności członków zarządu za zaległości składkowe członków zarządu spółki zastrzeżone jest do wyłącznej właściwości ZUS oraz gdy istnieje już inna decyzja ZUS dotycząca odpowiedzialności zainteresowanego za te same należności;
- przepisu art. 233 § 1 w zw. z art. 230 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, iż okolicznościami niekwestionowanymi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji była wysokość składek na ubezpieczenie społeczne objętych zaskarżoną decyzją oraz bezskuteczność egzekucji z majątku spółki (...), w sytuacji, gdy zainteresowany kwestionował twierdzenia ZUS o tych faktach;
- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na ustaleniu, iż zachodzą przesłanki uznania subsydiarnej odpowiedzialności ubezpieczonego solidarnie z zainteresowanym za zaległości składkowe objęte zaskarżoną decyzją ZUS i stwierdzeniu odpowiedzialności ubezpieczonego, jako członka zarządu spółki (...) solidarnie z zainteresowanym za składki na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia do sierpnia 2000 r.,
- przepisu art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 oraz w zw. z art. 286 k.p.c., poprzez oparcie istotnych ustaleń stanu faktycznego na wadliwej i niepełnej opinii biegłego sądowego z dnia 19 kwietnia 2012 r. oraz poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego;
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Wskazując na powyższe A. T. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 grudnia 2004 r. poprzez orzeczenie, że P. M. i A. T. nie ponoszą odpowiedzialności subsydiarnej za zobowiązania spółki (...) z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia do sierpnia 2000 r.; a nadto o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego oraz o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Ewentualnie A. T. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zwolnienie zainteresowanego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, ewentualnie w części.

W uzasadnieniu podniesiono, że w ocenie zainteresowanego nie wystąpiły przesłanki jego subsydiarnej odpowiedzialności z ubezpieczonym za zobowiązania spółki, bowiem w okresie od 5 lutego do 31 sierpnia 2000 r. nie zachodziły przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...). Trudności finansowe spółki w pierwszych ośmiu miesiącach 2000 r. miały charakter jedynie przejściowy. Spółka realizowała tyle zleceń, ile dało się zrobić, otrzymywała wynagrodzenia od kontrahentów, co pozwalało na częściową spłatę zaległości wobec Urzędu Skarbowego. Realizowany był również program naprawczy, zatwierdzony przez Zgromadzenie Wspólników spółki. Jeszcze w marcu 1999 r. stan należności i zobowiązań przedsiębiorstwa bilansował się, a sytuacja spółki nie ulegała pogorszeniu. (...) dysponowała majątkiem o wartości ok. 400.000 zł niezajęty w trakcie egzekucji prowadzonej przez (...) Urząd Skarbowy w S.. Spółka znajdowała się w na tyle dobrej kondycji, że miała możliwość wyjścia z kryzysu. A. T. i P. M. mieli mieć uzasadnione podstawy do przyjęcia, że wdrożony program naprawczy oraz działania podjęte w celu uzyskania nowych kontrahentów i zleceń (poza Zakładami (...)) przyniosą pozytywne skutki w postaci poprawy sytuacji finansowej spółki, pozwalającej na spłatę wszystkich wierzytelności.

Skarżący wskazał, że nie zostało uwzględnione przez sąd pierwszej instancji, iż spółka w latach 1998 - 2000 stale współpracowała z Zespołem Elektrowni (...) S.A., (...) sp. z o.o. w P., (...), (...) sp. z o.o. w S., (...) sp. z o.o. w S.. Z tego tytułu wystawiane były faktury VAT obejmujące należne (...) sp. z o.o. wynagrodzenia za wykonane roboty i prace. Dokonywane były również płatności z tytułu należnego wynagrodzenia. Brak dokumentów w tym zakresie wynikał z braku obowiązku archiwizowania i przechowywania stosownej dokumentacji przez wspomniane spółki przez tak długi okres w przepisach podatkowych. Okoliczność współpracy wynikała jednak z wyjaśnień złożonych w sprawie przez zainteresowanego. Ponadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił dokumentów załączonych do pisma Naczelnika Pierwszego

Urzędu Skarbowego w S. z dnia 20.10.2011 r., w szczególności wykazu środków trwałych na dzień 31 grudnia 1999 r., tabeli „wycena rynkowa ruchomości” - grudzień 2001 r. oraz arkuszy spisu z natury. Tymczasem dowody te uzasadniały brak podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w spornym okresie.

Zdaniem A. T. sąd pierwszej instancji pominął także niezasadnie to, że wspólnicy spółki podczas Walnego Zgromadzenia jednogłośnie odłożyli podjęcie decyzji w sprawie dalszego istnienia spółki do końca czerwca 2000 r. Co jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność członków zarządu. Ponadto zarząd spółki napotkał poważne trudności w uzyskaniu dokumentów i informacji dotyczących sytuacji finansowej. Nowi członkowie zarządu, powołani w 2000 r. nie mogli - mimo niezwłocznie podjętych starań - ustalić zarówno składników majątku spółki (a co za tym idzie, również jego wartości), jak i sytuacji finansowej spółki, w szczególności stanu jej zobowiązań. Sama ogólna wiedza, iż sytuacja spółki jest trudna, nie była wystarczająca do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, bądź o wszczęcie postępowania układowego. Nie można zatem uznać, aby P. M. i A. T. ponosili choćby winę nieumyślną w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

W ocenie zainteresowanego Sąd Okręgowy pominął także to, że z uwagi na zgłoszenie przez dwa inne podmioty wniosków o ogłoszenie upadłości, nie było potrzeby składania kolejnego.

Ponadto sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, jakoby okolicznością niekwestionowaną była bezskuteczna egzekucja z majątku spółki. Tymczasem zainteresowany konsekwentnie wskazywał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie dowodzi jednoznacznie, iż w okresie od 5 lutego do 31 sierpnia 2000 r. nie prowadzono wobec spółki (...) żadnego postępowania egzekucyjnego. W spornym okresie nie były podejmowane przez organ rentowy żadne czynności egzekucyjne w stosunku do spółki. Zajęcia rachunku bankowego dokonane zostały w 1999 r. i były bezskuteczne z powodu zamknięcia rachunku, a nie z powodu braku środków. Dopiero 21 sierpnia 2000 r. wszczęte zostało wobec spółki postępowanie kontrolne, ale nie egzekucyjne. Istnienie wierzycelności spółki oraz istniejący majątek nie dawał podstaw do ogłoszenia upadłości (...) w 2000 r. czy też do uznawania bezskuteczności egzekucji w 2000 r.

A. T. podkreślił, że wbrew treści uzasadnienia zaskarżanego wyroku kwestionował zasadność i wysokość należności objętych zaskarżoną decyzją i nie była to okoliczność bezsporna.

W ocenie zainteresowanego opinia biegłego wydana w sprawie nie została sporządzona w sposób wyczerpujący i prawidłowy, a co za tym idzie nie jest przydatna dla potrzeb niniejszego postępowania. W opinii tej nie uwzględniono licznych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, jak też zeznań świadków i stron wskazujących, iż spółka (...) w 2000 r. posiadała majątek, zdobywała kontrahentów, wykonywała zlecenia, stopniowo spłacała zadłużenie i regulowała należności bieżące, a trudności płatnicze miały charakter przejściowy i krótkotrwały. Biegły sądowy nie dokonał też wyceny majątku spółki w spornym okresie. Mimo licznych zastrzeżeń do omawianej opinii biegłego sądowego, zgłoszonych przez ubezpieczonego i zainteresowanego, nie został dopuszczony dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego.

W dalszej kolejności zainteresowany podniósł, że decyzja dotycząca jego odpowiedzialności za zobowiązania (...) z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres styczeń - kwiecień 1999 r. oraz styczeń 2000 r. - listopad 2004 r. (...) została wydana przez organ rentowy w dniu 28 grudnia 2004 r. Wyrok sądu pierwszej instancji oznacza orzekanie w sprawie zastrzeżonej do wyłącznej właściwości ZUS oraz ponowne orzekanie o odpowiedzialności zainteresowanego za te same należności, objęte już inną decyzją (...).

Ewentualnie A. T. podniósł, że wobec niedoręczenia mu decyzji z 28 grudnia 2004 r. (...) nie powstała w ogóle odpowiedzialność zainteresowanego za zobowiązania (...) z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, w tym za okres styczeń - sierpień 2000 r. Nie ma zatem podstaw do ewentualnego orzekania o jego solidarnej odpowiedzialności z P. M. w niniejszym postępowaniu. To treść i przedmiot decyzji organu rentowego decyduje o granicach rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu wywołanym odwołaniem. Także wygaśnięcie ewentualnych zobowiązań z tytułu składek i należności objętych zaskarżoną decyzją wskutek przedawnienia powoduje, iż nie ma podstaw do orzekania

o ewentualnej odpowiedzialności solidarnej zainteresowanego za rzekome zaległości z tytułu składek, w sytuacji, gdy zobowiązanie z tytułu tych składek już wygasło.

Na koniec A. T. stwierdził, że Zgodnie z przepisem art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej i art. 47 ust. 1 pkt 3 s.u.s. płatnik składek opłaca składki za dany miesiąc nie później niż do 15 dnia miesiąca następnego. Zatem ubezpieczony nie powinien ponosić odpowiedzialności za składki za sierpień 2000 r., których termin ich płatności przypadał po jego ustąpieniu z funkcji członka zarządu spółki.

Ponadto pełnomocnik zainteresowanego oświadczył, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu nie zostały przez A. T. zapłacone.

W odpowiedzi na apelację P. M. A. T. powielił zarzuty oraz argumentację zawartą we własnej apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje są w przeważającej mierze niezasadne. Sąd drugiej instancji nie dopatrył się w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę uchybienia jakimkolwiek przepisom postępowania bądź prawa materialnego, które uzasadniałoby uwzględnienie odwołania P. M. w całości. Ubezpieczony i zainteresowany mają rację jedynie w zakresie w jakim wskazują na wymagalność zapłaty składek za miesiąc sierpień 2000 r., a co za tym idzie, wyłączenie ich solidarnej odpowiedzialności za zaległości spółki powstałe w tym miesiącu.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla meritum sprawy, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał w prawidłowych ustaleniach faktycznych i wydał znacznej mierze trafne, odpowiadające prawu, rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodziła potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, OSNAP/1998/3/104 oraz z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP/1998/ 24/776). Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył również tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji w całości. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i wymagało zmiany, jedynie w zakresie odpowiedzialności za składki powstałe w sierpniu 2000 r.

Na wstępie Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, LEX nr 1169841, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo bardzo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji zainteresowanego Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu ubezpieczonego, co do związania Sądu Okręgowego poglądem prawnym zawartym w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego uchylającego uprzednio wydane orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Jak stanowi art. 386 § 6 k.p.c., uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji w zakresie oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wiąże zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Omawiane związanie nie niweczy jednak zasady, że sędziowie orzekają na mocy własnego przekonania, opartego na swobodnej ocenie dowodów. Wskazania mają ukierunkowywać ponowne postępowanie przed sądem pierwszej instancji, w żadnym jednak wypadku sąd drugiej instancji nie może z góry przesądzać sposobu rozwiązywania zagadnień związanych z przyszłym rozstrzygnięciem sprawy, a tym bardziej samego tego rozstrzygnięcia. Nie można też krępować sądu pierwszej instancji wynikiem oceny dowodów dokonywanej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. (tak w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. pod red. H. Doleckiego, LEX 2013, Wydanie II). Ocena prawna zawarta

w wyroku sądu drugiej instancji przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania obejmuje dokonaną przez ten sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Wiążąca może być tylko ta wykładnia zawarta w uchylającym orzeczeniu sądu odwoławczego, której logiczną konsekwencją było uchylene orzeczenia sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania bądź uznanie pewnego zarzutu apelacyjnego za nieuzasadniony (tak w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. pod red. A Jakubeckiego, WKP 2012 rok, Wydanie V).

Orzekając w dniu 16 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny odnośnie kwestii podziału obowiązków pomiędzy członkami zarządu spółki stwierdził, że „nie podziela poglądu, że wyłączona jest co do zasady ekskulpacja członków zarządu, którzy faktycznie zgodnie z ustalonym wewnątrznie podziałem zadań, nie zajmowali się sprawami finansowymi spółki i w związku z tym nie był im znany stan zadłużeń i kondycja wypłacalności spółki”. Ponadto uchylając rozstrzygnięcie sąd ten stwierdził, że „nie można wykluczyć oceny, że członek zarządu, który nie miał styczności ze zdarzeniami i dokumentami pozwalającymi na ocenę statusu finansowego spółki, nie ponosi winy w niezgłoszeniu we właściwym czasie upadłości spółki. Tymczasem Sąd Okręgowy (...) pomijając (...) wnioski (...), dowody i nie czyniąc ustaleń co do podnoszonych faktów uznał, że wnioskodawca nie mógł się skutecznie bronić zarzutem braku winy”. Oznacza to zatem, że wydając wyrok kasacyjny sąd drugiej instancji nie przesądził okoliczności o zaistnieniu okoliczności ekskulpującej winę P. M. w nie zgłoszeniu wniosku o upadłość przedsiębiorstwa. Sąd ten wskazał jedynie kierunek w jakim powinien Sąd Okręgowy prowadzić dalsze postępowanie dowodowe i okoliczności, które powinien ustalić. W szczególności sąd drugiej instancji nie przesądził, że istnienie podziału funkcji wewnątrz organu zarządzającego spółką automatycznie wyklucza odpowiedzialność członka zarządu odpowiedzialnego za określony obszar aktywności spółki. Dopiero bowiem udowodniony brak wiedzy o kondycji finansowej podmiotu zarządzanego, spowodowany brakiem styczności ze zdarzeniami i dokumentami pozwalającymi na ocenę statusu finansowego spółki, uzasadniać może wyłączenie winy członka zarządu.

W wyniku związania wyrokiem uchylającym orzeczenie sądu pierwszej instancji ma obowiązek wykonać wszystkie zawarte w pisemnych motywach wskazówki, co do uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zweryfikować poddane w wątpliwość ustalenia faktyczne lub ponownie rozważyć te okoliczności, które, według oceny sądu drugiej instancji, rzutują na końcowe rozstrzygnięcie sprawy (tak w: Przebieg procesu cywilnego, T. Wiśniewski, Oficyna 2013 rok, 2. Wydanie). Sąd Okręgowy ponownie orzekający w sprawie tak też uczynił. Sąd Apelacyjny podziela szczegółowe i wnikliwe wywody dotyczące możliwości pozyskania przez P. M. wiedzy na temat sytuacji finansowej (...). Przede wszystkim istniejący podział funkcji w zarządzie spółki nie uniemożliwiał ubezpieczonemu zapoznanie się z dokumentacją księgową znajdującą się w posiadaniu głównej księgowej.

Zauważyć również należy, że spółka nie była na tyle rozbudowana wewnątrznie i nie posiadała licznego grona członków zarządu, który uzasadniałby swoiste wyspecjalizowanie osób pełniących te funkcje w zakresie wąskich dziedzin jej aktywności. W szczególności zważyć należy, że P. M. był współautorem planu naprawczego przedsiębiorstwa, a co za tym idzie znał aktualną, na datę objęcia funkcji, sytuację w spółce i w ramach realizacji wdrażanego planu był z nią obeznany. Ponadto realizując czynności polegające na pozyskiwaniu nowych kontrahentów musiał posiadać wiedzę, co do możliwości spółki w zakresie realizacji zaplanowanych działań. Logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest, że planując związanie się kontraktami z innymi podmiotami ubezpieczony wiedział o możliwościach ekonomicznych przedsiębiorstwa (posiadany sprzęć, ilości środków pieniężnych koniecznych do bieżącego zakapowania np. materiałów, stanu pracowniczego spółki, zaległościach w wypłatach). Okoliczność tę potwierdza zresztą I. Ź., której zeznania zostały uznane za uzasadnione w całości.

Jednak najdonioślejsze dla rozstrzygnięcia okazało się to, co przyznał sam ubezpieczony, że posiadał on wiedzę o konieczności zgłoszenia wniosku o upadłość przedsiębiorstwa i oczekiwał tego od A. T.. Licząc na to, że ktoś inny wykona tę czynność, ubezpieczony niedostatecznie interesował się tym czy do złożenia wniosku faktycznie doszło, mimo że, jako kadra zarządzająca przedsiębiorstwem, miał w tym zakresie uprawnienia i obowiązki. Przesłanką uwolnienia się przez członków zarządu spółki od odpowiedzialności za zobowiązania spółki prowadzący jest wykazanie należytej staranności w działaniach zmierzających do wszczęcia postępowania upadłościowego. P. M. w sposób lekkomyślny zawierzył, że A. T. weźmie na siebie obowiązek związany ze zgłoszeniem upadłości spółki. W tym

kontekście świadomość ubezpieczonego, co do konieczności zgłoszenia upadłości (...), mimo istnienia podziału funkcji wewnątrz zarządu, nie może być kwestionowana.

W swej apelacji P. M. powoływał się na wyroki Sądu Najwyższego (z 28 listopada 2003 r., sygn. IV CK 219/2002 oraz z 2 czerwca 2010 r., sygn. I UK 47/2010), w których stwierdzono, że obiektywnie usprawiedliwione zajmowanie się przez poszczególnych członków zarządu wyłącznie określonymi dziedzinami działalności spółki oznacza, że członek zarządu, który nie miał styczności z dokumentami pozwalającymi na ocenę statusu finansowego spółki, nie ponosi winy w niezgłoszeniu we właściwym czasie upadłości spółki.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje powyższego poglądu prawnego, zauważa jednak, że nie sposób w niniejszej sprawie stwierdzić, aby ubezpieczony nie miał możliwości styczności z dokumentami umożliwiającymi ocenę sytuacji ekonomicznej zarządzanego przezeń przedsiębiorstwa. W sprawie ustalone wszak zostało, że główna księgową rozmawiała z ubezpieczonym o sytuacji finansowej spółki, dokumentacja finansowa spółki była dlań w każdej chwili dostępna, z racji wdrażania programu naprawczego przedsiębiorstwa miał wiedzę o sytuacji spółki, sam odszedł z pracy w 1999 r. z uwagi na występujące już wtedy zaległości w zapłacie wynagrodzeń, P. M. wiedział, że A. T. miał zgłosić wnioski o upadłość (...).

W swojej apelacji ubezpieczony podnosił też, że w sprawie o sygn. X GC 1270/12 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo wytoczone przeciwko niemu przez (...) sp. z o. o. uznając, że mógł ekskulpować się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki poprzez wykazanie, iż brak kontaktu z finansami spółki był przez niego niezawiniony z powodu wewnętrznego podziału zadań poszczególnych członków zarządu. Sąd Apelacyjny stwierdza, że argumentacja ta nie mogła spowodować skutecznego podważenia wyroku sądu pierwszej instancji.

Co prawda art. 365 § 1 k.p.c. stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby, jednakże mocy wiążącej prawomocnego wyroku w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 366 k.p.c., który przymiot powagi rzeczy osądzonej odnosi tylko „do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami”. Granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej określa przedmiot rozstrzygnięcia i jego podstawa faktyczna, natomiast jej granice podmiotowe obejmują tożsamość obydwu stron procesu, a więc powoda i pozwanego, a także ich następców prawnych. Zatem związanie sądu prawomocnym orzeczeniem, zapadłym w innej sprawie, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (rozumiane jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej) występuje w zasadzie przy tożsamości nie tylko przedmiotowej, ale i podmiotowej obu tych spraw. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z innymi stronami, ponadto przedmiot obu spraw jest odmienny. Ponadto zważyć należy, że stan związania, o którym mowa w art. 365 § 1 k.p.c., ograniczony jest, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2005 r., sygn. V CK 702/04, LEX nr 402284). W innym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi dokonanymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu wydanego w niej wyroku (wyrok z 12 maja 2006 r., sygn. V CSK 59/06, LEX nr 200907). Oznacza to, że przyjęcie przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. X GC 1270/12, iż P. M. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) względem spółki (...) powstałe w okresie pełnienia przezeń funkcji członka zarządu jest dla niniejszej sprawy obojętne. Sąd Okręgowy miał prawo odmiennie ocenić wpływ podziału funkcji wewnątrz zarządu spółki na zasadę odpowiedzialności za jej długi powstałe w trakcie pełnienia mandatu członka zarządu.

Zarazem Sąd Apelacyjny uznał zasadność zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 oraz art. 47 ust. 1 pkt 3 s.u.s. poprzez stwierdzenie odpowiedzialności solidarnej P. M. i A. T. za niezapłacone składki na ubezpieczenie społeczne za miesiąc sierpień 2000 r. Ubezpieczony przestał być członkiem zarządu spółki z dniem 1 września 2000 r. Stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 3 s.u.s., płatnik składek opłaca składki za dany miesiąc nie później niż do 15 dnia następnego miesiąca. Zatem termin płatności składek za miesiąc sierpień 2000 r. upływał w dniu 15 września 2000 r. Zgodnie z art. 106 ust. 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31

i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości składkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu. P. M. złożył rezygnację z funkcji wiceprezesa (...) od 1 września 2000 r. Tym samym solidarna odpowiedzialność ubezpieczonego i zainteresowanego nie powinna obejmować zaległości składkowych za miesiąc sierpień 2000 r.

Odnosząc się do podnoszonej przez zainteresowanego kwestii orzeczenia przez sąd pierwszej instancji o jego solidarnej odpowiedzialności z P. M. za zobowiązania składkowe spółki w spornym okresie, Sąd Apelacyjny przede wszystkim zauważa, że prawomocną decyzją organu rentowego z dnia 28 grudnia 2004 roku ((...) (...)) orzeczono, że A. T. odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki (...) w okresie pełnienia funkcji prezesa jej zarządu, tj. od stycznia do kwietnia 1999 r. oraz od stycznia 2000 r. do listopada 2004 r. Choć wskazanie A. T. w treści sentencji wyroku było zbędne, ale nie wykraczało poza decyzję organu rentowego sporną w niniejszej sprawie. Wydając bowiem decyzję z dnia 28 grudnia 2004 r. ((...) (...)) organ rentowy powołał się w niej na art. 116 ordynacji podatkowej, który stanowi o solidarnej odpowiedzialności członków zarządu. Ponadto w pisemnym uzasadnieniu wskazał, że odpowiedzialność P. M. ma charakter solidarny z pozostałymi członkami zarządu w okresie pełnienia funkcji w zarządzie spółki. Pamiętać też trzeba, że o ile dla samego powstania odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania składkowe pierwotnego dłużnika konieczne jest wydanie konstytutywnej decyzji przenoszącej na te osoby ową odpowiedzialność, o tyle solidarny charakter tej odpowiedzialności wynika z mocy ustawy (art. 116 § 1 o.p.) (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2013 r., sygn. II UK 329/12, M.P.Pr. 2013/10/552-555). Także orzecznictwo sądów administracyjnych wskazuje, że „skoro solidarność wynika wyraźnie z przepisu prawa, to wskazanie jej w decyzji orzekającej o odpowiedzialności członka zarządu spółki, o której mowa w art. 116 Ordynacji podatkowej, ma wyłącznie charakter informacyjny” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z 21 maja 2013 r., sygn. I SA/Op 301/12, LEX nr 1325279). Nie sposób też uznać, aby sąd pierwszej instancji stworzył „nowy” stan prawny, ponad ten stwierdzony w zaskarżonej decyzji. Treść decyzji z 28 grudnia 2004 r. przemawia za tym, że organ rentowy uznał, że odpowiedzialność P. M. i A. T. ma charakter solidarny, a dodatkowo dał temu wyraz wydając jednocześnie (tego samego dnia) decyzję wobec zainteresowanego. Apelacja nie naprowadziła żadnych dowodów na okoliczność braku solidarności pomiędzy ubezpieczonym a zainteresowanym.

Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że część argumentacji zawartej w apelacji zainteresowanego jest z jego punktu widzenia niekorzystna. Skoro A. T. został prawomocną decyzją organu rentowego uznany za odpowiedzialnego za zobowiązania spółki w okresie od stycznia do kwietnia 1999 r. oraz od stycznia 2000 r. do listopada 2004 r., to okolicznością dla niego korzystną jest stwierdzenie, że przynajmniej przez część tego okresu odpowiada solidarnie z innym członkiem zarządu. Wierzyciel będzie bowiem mógł egzekwować należności nie tylko z jego majątku, lecz także z majątku innej osoby, ze skutkiem w postaci zwolnienia go z odpowiedzialności. Uwzględnienie argumentacji A. T. skutkować by mogło hipotetycznym przyjęciem, że jest on jedynym odpowiedzialnym za długi spółki w całym okresie jakiego dotyczy decyzja ((...) (...)). Również z tego względu zarzuty A. T. nie powinny być uwzględnione.

Zainteresowany podważa ustalenie sądu pierwszej instancji, iż egzekucja należności spółki (...) okazała się bezskuteczna, a co za tym idzie, iż nie zrealizował się jeden z warunków uzasadniających subsydiarną odpowiedzialność członków jej zarządu za zobowiązania powstałe w okresie pełnienia przez nich funkcji. Sąd Apelacyjny przede wszystkim zauważa, że ocena bezskuteczności egzekucji następuje na datę wydania decyzji w tym przedmiocie. Bezskuteczność tę należy rozumieć jako sytuację, w której nie ma jakichkolwiek wątpliwości, iż nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki. Bezskuteczność egzekucji jest więc stanem obiektywnym, a przyczyny, jakie doprowadziły do jego powstania, pozostają bez znaczenia dla stwierdzenia jego zaistnienia (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 2 października 2013 r., sygn. II UK 66/13, LEX nr 1396080).

Decyzja, od której wniesiono odwołanie została wydana w 2004 roku, tymczasem już w dniu 31 grudnia 2002 r. Naczelnik (...) Urzędu Skarbowego w S. umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) wskazując w uzasadnieniu, że dokonane czynności egzekucyjne nie doprowadziły do wyegzekwowania wszystkich należności objętych tytułami wykonawczymi. Egzekucja z wierzytelności płatnika w spółce (...) była bezskuteczna, ruchomości zajęte i sprzedane w postępowaniu egzekucyjnym nie wystarczyły na pokrycie powstałych wcześniej kosztów egzekucyjnych, płatnik

nie posiadał nieruchomości, do których można by skierować skuteczną egzekucję, rachunek bankowy został zlikwidowany, a w pozostałych bankach brak było środków na rachunkach od sierpnia 2000 r.

To, że w 1999 roku spółka mogła posiadać jeszcze jakiś majątek trwały jest dla sprawy obojętne. Uwolnienie się od odpowiedzialności za składkowe zaległości spółki nie może nastąpić poprzez wskazanie należności spornych czy niezaakceptowanych przez dłużnika. Wskazanie mienia spółki umożliwiające zaspokojenie znacznej części zaległości składkowych wymaga bowiem wskazania mienia, z którego egzekucja jest faktycznie możliwa, co w praktyce oznacza, iż egzekucja ta musi być realna do przeprowadzenia i skutkująca zaspokojeniem wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2013 r., sygn. II UK 66/13, LEX nr 1396080). Oznacza to, że samo istnienie majątku nie jest wystarczające dla stwierdzenia, że nie zachodzi przesłanka bezskuteczności egzekucji.

Zaskarżona decyzja została wydana 28 grudnia 2004 roku. W dacie tej należności podatkowe oraz składki nie były opłacone, a spółka nie realizowała swoich zobowiązań. Konieczność zgłoszenia upadłości spółki (...) była wiadoma zarówno P. M., jak i głównej księgowej. A. T. zapewniał w 2000 r. wiceprezesa spółki, że osobiście złoży wniosek o upadłość do czego jednak nie doszło.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uznania, że opinia biegłego sądowego, na której oparł się Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie, była wadliwa i niepełna. Biegły dokonał szczegółowej oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa w oparciu o sprawozdania finansowe za lata 1997-1998, stwierdzając jednoczesny brak dokumentacji za lata późniejsze, gdyż strony oraz świadkowie nie byli w stanie wskazać, gdzie może się ona znajdować. Biegły odniósł się do wykazu środków trwałych (...) według stanu na dzień 31 grudnia 1999 r. i ocenił jego wartość na 137.954,84 zł. Zarazem zauważył, że w okresie od stycznia do grudnia 1999 r. spółka nie dokonała żadnych wpłat na rzecz organu rentowego a suma zaległości wynosiła 330.628,20 zł. Przeprowadzona w marcu 2002 roku inwentaryzacja wykazała, że spółka nie posiada wierzytelności ani nieruchomości, do której można by skierować skuteczną egzekucję, brak środków na rachunku bankowym, zajęte ruchomości oszacowano na 46.027,50 zł, co wystarczy na pokrycie jedynie kosztów egzekucyjnych. Aby skutecznie podważyć wnioski opinii biegłego sądowego zainteresowany powinien wykazać, że (...) regulował w terminie oraz w całości zobowiązania względem wierzycieli, a ewentualne trudności miały charakter przejściowy. Tymczasem A. T. nie przedstawił żadnych dowodów na wykonanie powyższych czynności. Co więcej zainteresowany podnosi tożsame argumenty z tymi, jakie były już podnoszone w toku postępowania w pierwszej instancji.

Zasadniczą podstawę upadłości stanowi trwałe zaprzestanie płacenia długów (art. 1 i 2 Prawa upadłościowego). Nie jest natomiast wystarczające do ogłoszenia upadłości dłużnika stwierdzenie niemożności zaspokojenia wierzycieli, jeżeli dłużnik płaci długi, chociażby nie budziło wątpliwości, że w najbliższym czasie nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli. Zaprzestanie płacenia długów zachodzi wtedy, gdy dłużnik z braku środków płatniczych nie płaci przeważającej części swoich wymagalnych długów. Sytuacja taka będzie mieć miejsce także wówczas, gdy dłużnik nie zaspokaja jednego tylko wierzyciela posiadającego znaczną wierzytelność (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 19 listopada 2004 r., sygn. V CK 231/04, LEX nr 146360).

Biegły sądowy w sposób logiczny i przejrzysty wykazał, że stan zadłużenia (...) względem organu rentowego w 1999 roku przekraczał w sposób istotny wartość majątku ruchomego spółki. Spółka już od 1997 roku posiadała nieuregulowane zobowiązania względem swoich pracowników, a także swoich kontrahentów. Zaspakajanie wierzycieli miało charakter wybiórczy.

Opierając ustalenia stanu faktyczne na opinii biegłego sądowego z dnia 19 kwietnia 2012 roku, uzupełnionej następnie w dniu 10 września 2012 roku, a także nie dostrzegając potrzeby powoływania w sprawie kolejnego biegłego specjalisty, Sąd Okręgowy nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 oraz w zw. z art. 286 k.p.c.

Odnosnie pozostałych zarzutów zainteresowanego Sąd Apelacyjny zauważam, że nie sposób uznać, aby doszło do przedawnienia zobowiązań A. T., skutkującego niemożnością ponoszenia odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania spółki wspólnie z P. M.. Zainteresowany został wszak uznany prawomocną decyzją organu rentowego

z 28 grudnia 2004 r. (...) (...) za odpowiedzialnego za zobowiązania spółki (...) w okresie pełnienia funkcji członka zarządu, tj. od stycznia do kwietnia 1999 r. oraz od stycznia 2000 r. do listopada 2004 r.

Skarżący twierdzi też, że wysokość składek, których brak uiszczenia spowodował powstanie zaległości była w sprawie sporna. Zarazem poza sformułowaniem takiego zarzutu nie przedstawia na tę okoliczność żadnych argumentów. Tymczasem, jak prawidłowo wskazał to w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy, art. 34 ust. 2 s.u.s. stanowi, że informacje zawarte na koncie ubezpieczonego i koncie płatnika składek prowadzonych w formie elektronicznej, które przekazane zostały w postaci dokumentu pisemnego albo elektronicznego, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Samo wyrażenie przypuszczenia, że dokument urzędowy może być niezgodny z prawdą, nie stanowi zaprzeczenia jego prawdziwości i nie podważa jego mocy dowodowej. Strona powinna bowiem udowodnić, że dokument ten nie pochodzi od organu, który go wystawił lub że zawarte w nim oświadczenie jest niezgodne z prawdą (tak w: uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2003 r., sygn. II CKN 247/01, LEX nr 75250). A. T. nie naprowadził żadnych argumentów na okoliczność, że wysokość wskazanej w decyzji zaległości była błędna.

Wszystkie zaprezentowane powyżej spostrzeżenia doprowadziły Sąd Apelacyjny do przekonania, że co do zasady rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było prawidłowe, zaś orzeczenie należało poddać korekcie jedynie w zakresie odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki powstałe w sierpniu 2004 r., o czym była mowa szerzej w pkt III. uzasadnienia. Z tego względu sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 1 zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I tylko o tyle, że stwierdził odpowiedzialność całym swoim majątkiem P. M., jako członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. za niezapłacone składki na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia do lipca 2000 roku. Ponadto na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił w pozostałym zakresie apelację ubezpieczonego i zainteresowanego.

Ponieważ pełnomocnik A. T. z urzędu wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa wynagrodzenia za pełnione obowiązki i oświadczył, że poniesione koszty nie zostały przez stronę pokryte, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., nr 10, poz. 65 ze zm.) w zw. z § 6 ust. 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego kwotę 5.400,00 złotych tytułem wynagrodzenia (7.200 zł x 75%). Następnie na podstawie § 2 ust. 3 przywołanego rozporządzenia sąd drugiej instancji podwyższył wynagrodzenie o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.

SSA Zofia – Rybicka – Szkibieli SSA Romana Mrotek del. SSO Beata Górska